

DZIS: Wóda z granicy Komu szkodzi SdRP Superliga

Ilość mandatów nas nie interesuje

NIEZDYSCIPLINOWANA ULICA

Rozmowa z podinspektorem MIKOŁAJEM BIRYCKIM — kierownikiem Samodzielnej Sekcji Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Białymstoku.

— Jaki jest stan bezpieczeństwa na drogach województwa białostockiego?

— Zarówno piesi, jak i kierowcy są coraz bardziej niezdyscyplinowani. Podstawowe zasady nie są przestrzegane. W roku ubiegłym przybyło na naszych drogach ok. 20 tys. samochodów osobowych. Stan zagrożenia wzrasta. Z powodu braku pieniędzy nie ma możliwości rozbudowy skrzyżowań, poszerzania dróg, czy też instalowania sygnalizacji świetlnej.

— Czy to oznacza, że oprócz wypisywania mandatów niczego nie robi się, aby to zagrożenie zmniejszyć?

— W newralgicznych punktach robimy co możemy. Na przykład rozbudowaliśmy skrzyżowanie na szosie do Elku i Północno-Obwodowej. Po wycięciu tam rosnących lip został jadącym kierowcom poszerzony kąt widzenia.

— Miejsce to nadal jest niebezpieczne. Dlaczego dotychczas nie zostały tam zainstalowane np. światła pulsujące?

— Chcemy to wprowadzić. Podjęliśmy już decyzję.

— Kiedy będzie ona zrealizowana?

— Planujemy, że wiosną br. te sygnały ostrzegawcze będą zainstalowane.

DALSZY CIĄG ROZMOWY NA STR. 2

GAZETA

WSPÓŁCZESNA

BIAŁYSTOK-
KOMŻA-SUWAŁKI

Nr 4 (12 401)
Cena 700 zł

Wyd. 1,

BIAŁYSTOK, ul. Suraska 1, tel. 232-41

ŚRODA, 8 STYCZNIA 1992 r.

Seweryna, Mściława

Na hasło „konkurs” w Suwałkiem reagują nerwowo nie tylko dyrektorzy, ale większość pedagogów, rodziców a w przypadku szkół średnich — także i uczniów, niejednokrotnie mimowolnie wciąganych w meandry walki o stołek. W tym roku — oprócz kontynuowania wymiany dyrektorów szkół — do konkursów staną przedszkolanki. W myśl ustawy o oświacie z 7 września, która weszła w życie 25 października ub.r. dyrektorzy przedszkoli muszą być wylonieni drogą otwartych konkursów.

WYMAGANY JEST pięcioletni staż pracy w placówkach oświatowych, oraz odpowiednie wykształcenie — informuje Mirosław Hartung, wizytator kuratorium oświaty w Suwałkach. — Akceptować kandydatów będzie specjalna komi-

środczej pracy personelu i dyrektorów. Z reguły dostawały gołe mury z usterkami i trzeba było wielu lat pracy, aby stworzyć w nich dla dzieci drugi dom. Dla niejednej dyrektorki przedszkole to nie tylko praca, to faktycznie całe życie. Rozmawiałam z

re lat — mówi jedna z matek. Przymusowe konkursy stworzą sytuację, w której nam, rodzicom, pozostanie tylko mieć nadzieję, że dotychczasowa dyrektorka przejdzie szczęśliwie przez eliminacyjne sito. Identyczną postawę wobec

HASŁO „KONKURS”

sja składająca się z przedstawicieli: samorządów lokalnych, rady pedagogicznej, komitetu rodzicielskiego, związków zawodowych oraz kuratorium. Głosowanie zadecyduje, kto zostanie dyrektorem placówki na następne pięć lat — dodaje M. Hartung.

Suche, rzeczowe informacje z kuratorium to jedno, odczucia dotychczasowych dyrektorów i normalny w tym wypadku niepokój — to drugie. W Suwałkach najwięcej przedszkoli zlokalizowano na osiedlu „Północ”. Wszystkie od początku do końca są dziełem

wieloma, wolą nie podawać nazwisk, nie chcą niepotrzebnego rozgłosu. Nie skarżą się też na konieczność przeprowadzania konkursów, wszystkie lojalnie poinformowały swoje rady pedagogiczne o możliwości ubiegania się o stanowisko. Gdzieś jednak na dzień czai się odrobinka niepewności i zwykłego ludzkiego żalu, kiedy mówią o ewentualności odejścia.

Pełni obaw, przed zmianami są także rodzice przedszkolaków. — Jestem w Komitecie rodzicielskim przedszkola nr 16 już dobrych pa-

konkursu zachowują rodzice, których pociechy chodzą do „20”, „19”, „13” i wielu innych suwalskich placówek. Zapewnienie, że przedstawiciele komitetów będą mieli dwa głosy przy wyborze kandydatów raczej machnięciem ręki, przywołując atmosferę i wyniki ubiegłorocznych konkursów w suwalskich szkołach.

— Wówczas rodzice wyszli na ulicę, żeby zaprotestować przeciwko jawnej niesprawiedliwości przy wyborze nowych dyrektorów. Nikt ich nie wysłuchał — przypominają.

GRAZYNA MIKŁASZEWICZ

NAZYWAM SIĘ BOND...

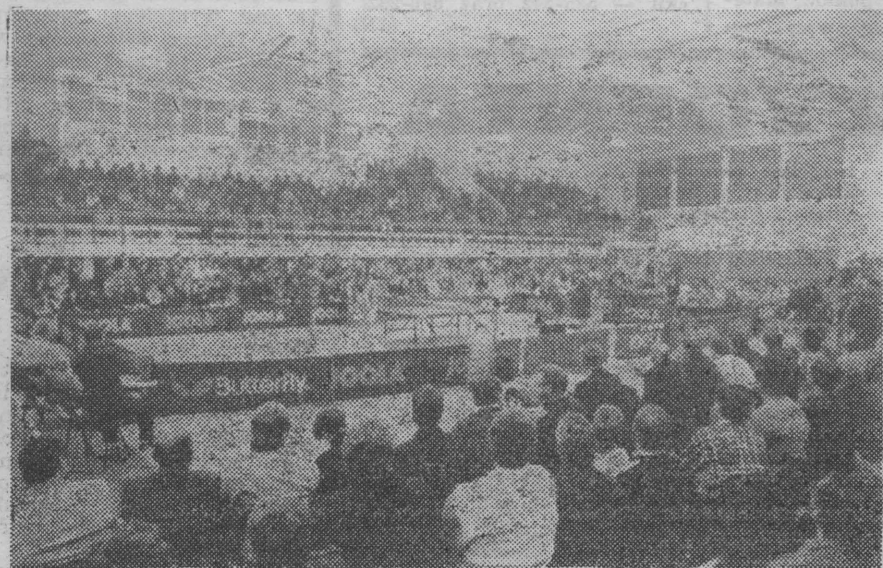
SZCZEGÓŁY
JUŻ W PIĄTEK
10 STYCZNIA

w magazynie
TYDZIEŃ

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami i rozproszonymi opadami. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 4 do 6 st. C, minimalna w nocy od 1 do 3 st. C. Wiatr umiarkowany, okresowo dość silny, południowy i południowo-zachodni.

Jutro w ciągu dnia od północy regionu postępujące pogorszenie pogody, ochłodzenie, miejscami opady deszczu, przechodzące w śnieg. (jol)

Polska — Węgry 4:0



Pan JANUSZ SZYMAŃSKI został wybrany do Sejmu z listy Sojuszu Lewicy Demokratycznej i kandydatem do wszystkich środków jakie mieli do dyspozycji kandydaci. Otrzymał ok. 2000 głosów. Brał udział w dwóch posiedzeniach Klubu, uczestniczył w głosowaniach i dyskusjach. Z rekomendacji Klubu Parlamentarnego SLD został też wybrany w skład Komisji Regulaminowej. Wobec tego rozważania „wystąpił czy nie wystąpił” wydają się niejasnym, zabiegiem werbalnym.

Sojusz Lewicy Demokratycznej ma spisany i jawny od momentu zawiązania program działania. Na te treści głosowali nasi wyborcy. Dziwi więc i zastanawia nieznaną tego fundamentalnego dokumentu przez P. Szymańskiego.

Siwec — Szymański

W skład Prezydium Klubu — na razie sześcioposobowego — wchodzi trzech członków władz SdRP (Kwaśniewski, Oleksy, Siwec), dwóch bezpartyjnych, tj. prof. Longin

Klubie Parlamentarnym SLD. J. Szymański stwierdza, że „członkowie PKLD mieli do wyboru przystąpienie do SdRP lub nieprzystąpienie do Klubu”. To oczywiście kłamstwo.

KOMU SZKODZI SdRP

Pastusiak, Wit Majewski (OPZZ) i senator Ryszard Jarzembowski (członek SdRP). W żaden więc sposób nie można tego gremium określić jako „pokrywający się ze składem władz SdRP”.

Nikt nigdy w sposób jawny nie stawiał nikomu warunku przystąpienia do SdRP, jako warunku pozostania w

W ponad sześćdziesięciosobowym Klubie połowa nie należy do SdRP. Nie sądzę, aby zamierzali wstąpić.

Posel Janusz Szymański ma suwerenne prawo kierowania własnym politycznym losem. Tylko wyborcy mogą oceniać moralną stronę decyzji swojego posła.

Szkoda, że człowiek tak dbały o słowo i zobowiązany do mówienia prawdy rozpoczął kadencję wolnego Sejmu od wypowiedzi wymagającej tak wielu sprostowań.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie powyższego tekstu ja-

ko sprostowanie nieprawdopodobnych faktów zamieszczonych w wypowiedzi JANUSZA SZYMAŃSKIEGO („Gazeta Współczesna” Nr 236 z 10 grudnia 1991 r.).

Z poważaniem
MAREK SIWEC
Rzecznik Prasowy SLD

Reporter czeka na CIEBIE

☆ Czytelniczka spod Białegostoku przesłała wszystkie śródmiejskie sklepy z prośbą o przyjęcie 22 sztuk kaucyjnych butelek po oranżadzie. Złotowała się nad starszą kobietą kierowniczką stoiska ze słodyczami w „Delikatesach”.

☆ Pan Jan Kalinowski ostrzega przechodniów przed spacerem ul. Suraską po przeciwległym od „Gazety” chodniku. Otóż przed sklepem ze sprzętem elektronicznym chodnik wyłożono śliską mozaiką. Złota Czytelniczka złamała tu przed kilkoma dniami nogę.

☆ Zygfryd C. przypomniał sobie 2 stycznia, że trzeba opłacić abonament za odbiórnik tv. Na pocztę doliczono mu 8 tys. zł kary. — Za 2 dni zwłoki? — zdziwił się abonent? Nie! — za dwa miesiące do końca lutego. To poczekam — postanowił — do 28 lutego.

☆ Emerytka Zofia B. postanowiła wyjechać na 2 miesiące do rodziny. Udała się na pocztę, żeby wyrejestrować odbiórnik rtv. Urzędniczka zabrała jej całą, nową książeczkę opłat, bo tego wymagają przepisy.

☆ „Białostoczanka” (nie chciała podać swojego nazwiska, bo zbyt znane) apeluje za naszym pośrednictwem o rozsądek i ponowne rozpatrzenie sprawy lokalizacji nowej targowicy miejskiej, tym razem przy ul. Kawalewskiej. — Las podmiejski zostanie rozdeptany, wycięty w pień, zdewastowany.

J. MAKOWIECKI

W godz. 9—11 i 16—18
pod białostockim numerem telefonu
211-18
red. JÓZEF MAKOWIECKI
czeka na sygnały od Czytelników.

PODOBNO ZBLIŻA-
MY SIĘ DO EURO-
PY, coraz częściej
słychać głosy o potrzebie
uprowadzenia wiz dla mie-
szkańców b. ZSRR. Moty-
wacje są różne — „wywo-
żę z Polski miliard dolarów,
grozi nam radziecka
mafia, a w ogóle są brud-
ni, śmierdzą i burzą na-
sze europejskie poczucie
estetyki”.

Jeszcze nie tak dawno,
po wprowadzeniu wiz dla
Polaków wjeżdżających do
Austrii podniósł się u nas
wielki krzyk. Przypomni-
my, że ten akt rządu au-
strackiego to taki sam jak
dziś u nas sposób uzasad-
niany był przez tamtejszą
prasę. Dziś już my są w
Europie, więc przyszła po-
ra, kiedy możemy się za-

Stan kasy

bawić w wojówko, który
jak chcą to upuszczają, a
jak nie, to nie. Jednoczes-
nie nikt sobie nie chce
zdać sprawy, że nowe nie-
zależne państwo wyłoni-
one z b. ZSRR bardzo szyb-
ko wprowadzą retorsyjne
wizy dla Polaków. I będą
w tej sprawie w pełni u-
sprawiedliwione.

Stracą na tym nie tylko
biznesowi handlarze. I nie
tylko całkiem spora grupa
polskich matych przedsię-
wzięciw prowadzących in-
teresy na wschodzie. Ogra-
niczenia w ruchu między-
narodowym między Pol-
ską i „Rosją” doprowadzą
do poważnych strat firmy,
które zdążyły się już wy-
specjalizować w produkcji
na rynek nazywany daw-
niej radzieckim, rynek nie-
wymagający w porównaniu
z zachodnim, pozwalający
na wykorzystanie naszych
technologicznych mocy
produkcyjnych i naszych
umiejętności organizacyj-
nych.

Jeśli te wszystkie inte-
resy mają ustąpić przed
wrażeniami estetycznymi
— to wszystkiego najlep-
szego.

BUCHHALTER

Z TOMSKA — STOLICY SY-
BERII — miasta zamknięte-
go do niedawna na cztery
spusty dla reszty świata, przy-
chali do Białegostoku esperanty-
ści, a zarazem przedstawiciele
miejscowych władz.

Białystok koło Tomka

Tygodniowy pobyt syberyjskich
gości zaowocował pierwszymi po-
rozumieniami również w sferze
biznesu. Znaczący sojusznikiem
okazał się prezydent Białegostoku
Lech Kułkowski. Spotkanie z
nim przyniosło pierwsze ustale-
nia ośnośnie wymiany z Tom-

Pół na pół

JEŻELI GMINA IN-
WESTUJE w uzbrojenie
terenu, wartość jego
zwiększa się niekiedy znacz-
nie. Do niedawna tzn. do
wejścia w życie w 1985 r.
ustawy o gospodarce grunta-
mi i wyłączeniu nieruchomości
własności i wieczysti
użytkownicy nie mieli obo-
wiązku partycypowania w
kosztach gminnych inwestycji
choćby korzyść ich była nie-
wypłać. 31 sierpnia br.
weszły w życie szczegółowe
przepisy o ustaleniu opłat za
spowodowany gminnymi in-
westycjami wzrost wartości
gruntów tzw. opłatach adie-
ceniach.

Za zafundowane z budże-
tu gminy drogi, wodociągi i
kanalizacje należy odjąć za-
płacić połowę sumy o którą
wzrosła wartość uzbrojonego
terenu.

Obowiązek ponoszenia kosztów
nałożono na właścicieli gruntów
oraz na tych użytkowników wie-
czystych, którzy uiszcili jednoraz-
owo opłatę za cały okres użyt-
kowania. Przepisy jednoznacznie
określają jakich inwestycji one
dotyczą. Są to: drogi, wodociągi,
kanalizacje, elektryczne, gazo-
we, ciepłownicze.

Opłatę nalicza się biorąc pod u-
wagę określoną przez biegłego
różnicę w cenie działki przed
budową i po jej ukończeniu. Je-
żeli w budowie wymienionych
inwestycji uczestniczył wnosząc
gotówkę lub świadczenia w natu-
rze właściciel gruntów — war-
tość tych świadczeń odlicza się
każdemu z opłaty, która może
zostać rozłożona na roczne raty
płatne nawet przez 10 lat podie-
gające oprocentowaniu.

Możliwość ustalenia tych
opłat uzależniona jest od pod-
jęcia przez miejscową radę
gminy odpowiedniej uchwały,
bowiem wtedy dopiero można
je naliczać.

Wymierzenie opłaty w świet-
le prawa jest decyzją admi-
nistracyjną podlegającą odwo-
łaniu do Kolegium Odwoła-
czego przy Sejmiku Samorzą-
dowemu, którego decyzję można
zaskarżyć do Naczelnego Sa-
du Administracyjnego. (w-2)

skiem. Pośredniczymy już w pier-
wszych kontaktach biznesme-
nów z Azją właśnie z firmami
drzewnymi z Tomka.

Nasi goście z tego miasta po-
deili zdanie przywódcy Rutko-
wskiego, że przed Białymostkiem
otwiera się wielka szansa. Na tym
zas powinni skorzystać także mie-
szkańcy dalekiej Syberii.

Wymieniono zaproszenia dla
delegacji obu miast. Będziemy
przez to o krok bliżej do naszych
złomków, że wsi Białystok w po-
bitu Tomka. (Ag)

Rozmowa
z prof. JERZYM SIKORSKIM
z Politechniki Białostockiej

— Panie Profesorze, prze-
ciętnemu mieszkańcowi nasze-
go kraju instytucja banku ko-
jarzy się z „przechowywaniem
pieniędzy”. Czy tak jest w
istocie? Czy to właśnie jest
zadaniem banku?

— W przeszłości — tak. W
systemie centralnego plano-
wania, który minął lub mija,
bank był rzeczywiście „prze-
chowalnią pieniędzy”. Zaj-
mował się zbieraniem i rozda-
waniem pieniędzy zgodnie z
przyjętymi we władzach rzą-
dowych kryteriami, bardziej
politycznymi niż ekonomicz-
nymi.

Natomiast w zdrowej gos-
podarce rynkowej bank nie
może stać z boku i zbierać
gotówkę. Musi być aktywnym
uczestnikiem całego procesu
życia gospodarczego. Jest z
drugiej strony „dawką” np. kre-
dytu, ale z drugiej dokładnym
kontrolerem na co i jak jest
on wykorzystywany. Niepodo-
szalne są sytuacje, gdy

bank dał pieniądze i dalej go
już nie nie obchodził. Poza
tym bank powinien być swo-
istym inicjatorem działalności
gospodarczej — czego u nas
nie ma. Przykładowo, powi-
nien istnieć bank, roboczo na-
zwajac „gospodarkę komun-
alną”. Próbowalby zbierać i
uruchamiać środki właśnie w
tej dziedzinie. Tego nie ma!
Czy też bank w zakresie bu-
downictwa mieszkaniowego.
Przebieg w „łódówkach” —
tam znajdują się wkłady pie-
niężne wpłacane przez chę-
tnych na mieszkania, penia-
dże leżą, a oni czekają — za-
mrożone są ogromne kwoty.
Można je uruchomić.

Pieniądz i system bankowy
jest w państwie tym, czym
krwiobieć u człowieka. Je-
żeli nie będzie sprawnie funk-
cjonować, to cały organizm
pozostanie chęrlawy.

— Ciągłe obowiązuje u nas
stary system bankowy. Na ile
jest on przydatny w obecnych
warunkach?

HANDLOWY INFORMATOR TYGODNIOWY



Środa
8 stycznia

PLANOWANIE BIZ-
NESU wykazuje szereg
podobieństw do
projektowania budowlane-
go. Przy planowaniu bud-
wli dokładnie analizowane
są takie elementy, jak: cel
budowy, przeznaczenie, o-
gólny wygląd, układ ar-
chitektoniczny oraz finan-
s. Wszystkie te zagadnie-
nia są przeniesione na pa-
pier w formie planów bu-
dowlanych, rysunków, ko-
sziorysów. Finansowanie
jest dokładnie określone
na każdym etapie budowy.
W planowaniu biznesu jest
dokładnie tak samo.

PLANOWANIE biznesu
nie jest czymś co ro-
bisz dla innych. Jest to
pierwsza rzecz, którą robisz
dla siebie. Będziesz zadowo-
lony ze swego planu, gdy bę-
dziesz wiedział jasno co mu-
sisz zrobić i kto może ci po-
móc. Musi zrodzić się pomysł,
który potem przeniesiesz na
papier. Nikt inny nie pomoże
ci w opracowaniu planu biz-
nesu, póki nie będziesz wie-

B B

**BIAŁOSTOCKA
SZKOŁA BIZNESU**

siz zrobić i kto może ci po-
móc. Musi zrodzić się pomysł,
który potem przeniesiesz na
papier. Nikt inny nie pomoże
ci w opracowaniu planu biz-
nesu, póki nie będziesz wie-

do celu. Musisz wiedzieć
co dla ciebie jest sukcesem i
jak do niego dojść. Najważ-
niejszym elementem sukcesu
jest twoja własna wizja su-
cesu. Jest ona podstawą two-

gdy dokładnie możesz im po-
wiedzieć co chcesz osiągnąć.

Drugim krokiem jest prze-
lanie myśli na papier, czyli
napisanie Biznes Planu. Pro-
ces planowania biznesu wy-
magania koncentracji uwagi i
przez to doskonały twoje my-
ślenie precyzując jednocześnie
Biznes Plan. Choćby myśle-
nie i pisanie planu biznesu
jest ciężką pracą, nie możesz
do niej się zniechęcać. Jest to
podstawa twojego działania,
współpracy z innymi i sukce-
su.

Biznes Plan wymaga roz-
ważenia co najmniej trzydzi-
estu problemów (pytań), które
można ująć w sześć grup:

1. badanie rynku,

2. oznakowanie produktu,

3. sprzedaż i obsługa,

4. produkcja i dystrybucja,

5. finanse,

6. administracja i zarządzanie.

Jeżeli nie potrafisz opraco-
wać planu biznesu, to znaczy,
że nie masz jeszcze dobrego
pomysłu i nie posiadasz wizji
sukcesu. Skorzystaj z rad in-
nych, zanim zabierzesz się za
Biznes Plan. Sukces może
pójść w twoją stronę, jeśli
kiedyś twoja wyobraźnia poz-
wala ci na stworzenie realnej
wizji.

Pomocą w realizacji Biznes
Planu służyć ci może (jeżeli
tylko zechcesz) Białostocka
Szkoła Biznesu. Już 13 stycz-
nia uruchamiamy ona kurs pod
hasłem „Start w biznesie —
jak rozpocząć działalność go-
spodarczą”. Program kursu
podporządkowany będzie stwo-
rzeniu planu biznesu i udzie-
leniu słuchaczom odpowiedzi
na w.w. pytania. Zajęcia będą
prowadzone przez wykładow-
ców Szkoły oraz ludzi zwi-
ązanych z praktyką gospodar-
czą — pracowników banków,
przedsiębiorców, Ciekawostką
kursu są nowoczesne metody
nauki, dzięki którym znacznie
szybko można przyswoić sobie
wiedzę niezbędną do urucho-
mienia firmy.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny:
„3 A” J. V. Wrocław
tel. 0-71 / 44 64 43
44 74 17, wew. 139
ATTN. pani A. Pukas

RENATA PRZYGODZKA

k 37-0

Warszawa
AL. Jerozolimskie 51
tel. 628-95-18
fax 625-54-73

PROPONUJEMY

- odsnierzarki spalinowe

(duże) w pięciu modelach i wielkościach

- odsnierzarki elektryczne

(małe) niezbędne przy każdej posesji

PONADTO

- wieloczynnościowe zestawy

do prac całorocznych:

- Kosiarki, łamiesz i frezarki śnieżne,

- szrotki, odkurzacze,

- przyrządy samobieżne trawę i liście.

Nie musisz odsniewać ręcznie-
-maszyna robi to lepiej i szybciej

STIGA

TO SZWEDZKA JAKOŚĆ

k 11448-0

g 649-1

SPRZEDAM VIDEOKAMERĘ „Sony” — 32-15-50.

g 649-1

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Oleku, zgodnie z Ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 roku o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 83 z dnia 19 września 1991 roku, poz. 373), zawiadamiamy osoby fizyczne, które utraciły członkostwo w spółdzielni po dniu 1 stycznia 1989 roku z powodu nieuiszczenia udziałów do wysokości ustalonej po tej dacie, że przywraca członkostwo na ich wniosek złożony w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się zawiadomienia tj. do 31 marca 1992 roku. Uchwałą w sprawie waloryzacji udziałów podjęło Nadzwyczajne Zgromadzenie Przedstawicieli w dniu 7 grudnia 1991 roku. Warunkiem przywrócenia członkostwa jest wniesienie udziału jednorazowo lub w ratach w wysokości ustalonej w Statucie przy uwzględnieniu waloryzacji w terminie 6 miesięcy od daty zadeklarowania udziału.

Zarząd Spółdzielni

k 11546-1

Pawilon handlowy

typu PETRUS-2

zlokalizowany w Piszu przy ul. Klementowskiego 10

do sprzedaży lub wydzierżawienia.

WIADOMOŚĆ: Pisz, tel. 321-85 po 18 lub

Olsztyn, tel. 264-210 do 15.

BUH PETRUS. Olsztyn, ul. Poprzeczna 13.

k 11535-0

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

B B

**BIAŁOSTOCKA
SZKOŁA BIZNESU**

siz zrobić i kto może ci po-
móc. Musi zrodzić się pomysł,
który potem przeniesiesz na
papier. Nikt inny nie pomoże
ci w opracowaniu planu biz-
nesu, póki nie będziesz wie-

do celu. Musisz wiedzieć
co dla ciebie jest sukcesem i
jak do niego dojść. Najważ-
niejszym elementem sukcesu
jest twoja własna wizja su-
cesu. Jest ona podstawą two-

gdy dokładnie możesz im po-
wiedzieć co chcesz osiągnąć.

Drugim krokiem jest prze-
lanie myśli na papier, czyli
napisanie Biznes Planu. Pro-
ces planowania biznesu wy-
magania koncentracji uwagi i
przez to doskonały twoje my-
ślenie precyzując jednocześnie
Biznes Plan. Choćby myśle-
nie i pisanie planu biznesu
jest ciężką pracą, nie możesz
do niej się zniechęcać. Jest to
podstawa twojego działania,
współpracy z innymi i sukce-
su.

Biznes Plan wymaga roz-
ważenia co najmniej trzydzi-
estu problemów (pytań), które
można ująć w sześć grup:

1. badanie rynku,

2. oznakowanie produktu,

3. sprzedaż i obsługa,

4. produkcja i dystrybucja,

5. finanse,

6. administracja i zarządzanie.

Jeżeli nie potrafisz opraco-
wać planu biznesu, to znaczy,
że nie masz jeszcze dobrego
pomysłu i nie posiadasz wizji
sukcesu. Skorzystaj z rad in-
nych, zanim zabierzesz się za
Biznes Plan. Sukces może
pójść w twoją stronę, jeśli
kiedyś twoja wyobraźnia poz-
wala ci na stworzenie realnej
wizji.

Pomocą w realizacji Biznes
Planu służyć ci może (jeżeli
tylko zechcesz) Białostocka
Szkoła Biznesu. Już 13 stycz-
nia uruchamiamy ona kurs pod
hasłem „Start w biznesie —
jak rozpocząć działalność go-
spodarczą”. Program kursu
podporządkowany będzie stwo-
rzeniu planu biznesu i udzie-
leniu słuchaczom odpowiedzi
na w.w. pytania. Zajęcia będą
prowadzone przez wykładow-
ców Szkoły oraz ludzi zwi-
ązanych z praktyką gospodar-
czą — pracowników banków,
przedsiębiorców, Ciekawostką
kursu są nowoczesne metody
nauki, dzięki którym znacznie
szybko można przyswoić sobie
wiedzę niezbędną do urucho-
mienia firmy.

Osoby zainteresowane proszone są o kontakt telefoniczny:
„3 A” J. V. Wrocław
tel. 0-71 / 44 64 43
44 74 17, wew. 139
ATTN. pani A. Pukas

RENATA PRZYGODZKA

k 37-0

Warszawa
AL. Jerozolimskie 51
tel. 628-95-18
fax 625-54-73

PROPONUJEMY

- odsnierzarki spalinowe

(duże) w pięciu modelach i wielkościach

- odsnierzarki elektryczne

(małe) niezbędne przy każdej posesji

PONADTO

- wieloczynnościowe zestawy

do prac całorocznych:

- Kosiarki, łamiesz i frezarki śnieżne,

- szrotki, odkurzacze,

- przyrządy samobieżne trawę i liście.

Nie musisz odsniewać ręcznie-
-maszyna robi to lepiej i szybciej

STIGA

TO SZWEDZKA JAKOŚĆ

k 11448-0

g 649-1

SPRZEDAM VIDEOKAMERĘ „Sony” — 32-15-50.

g 649-1

„Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Oleku, zgodnie z Ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 roku o waloryzacji udziałów członkowskich w spółdzielniach i zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 83 z dnia 19 września 1991 roku, poz. 373), zawiadamiamy osoby fizyczne, które utraciły członkostwo w spółdzielni po dniu 1 stycznia 1989 roku z powodu nieuiszczenia udziałów do wysokości ustalonej po tej dacie, że przywraca członkostwo na ich wniosek złożony w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się zawiadomienia tj. do 31 marca 1992 roku. Uchwałą w sprawie waloryzacji udziałów podjęło Nadzwyczajne Zgromadzenie Przedstawicieli w dniu 7 grudnia 1991 roku. Warunkiem przywrócenia członkostwa jest wniesienie udziału jednorazowo lub w ratach w wysokości ustalonej w Statucie przy uwzględnieniu waloryzacji w terminie 6 miesięcy od daty zadeklarowania udziału.

Zarząd Spółdzielni

k 11546-1

Pawilon handlowy

typu PETRUS-2

zlokalizowany w Piszu przy ul. Klementowskiego 10

do sprzedaży lub wydzierżawienia.

WIADOMOŚĆ: Pisz, tel. 321-85 po 18 lub

Olsztyn, tel. 264-210 do 15.

BUH PETRUS. Olsztyn, ul. Poprzeczna 13.

k 11535-0

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

g 11825-1

B B

**BIAŁOSTOCKA
SZKOŁA BIZNESU**

siz zrobić i kto może ci po-
móc. Musi zrodzić się pomysł,
który potem przeniesiesz na
papier. Nikt inny nie pomoże
ci w opracowaniu planu biz-
nesu, póki nie będziesz wie-

do celu. Musisz wiedzieć
co dla ciebie jest sukcesem i
jak do niego dojść. Najważ-
niejszym elementem sukcesu
jest twoja własna wizja su-
cesu. Jest ona podstawą two-

gdy dokładnie możesz im po-
wiedzieć co chcesz osiągnąć.

Drugim krokiem jest prze-
lanie myśli na papier, czyli
napisanie Biznes Planu. Pro-
ces planowania biznesu wy-
magania koncentracji uwagi i
przez to doskonały twoje my-
ślenie precyzując jednocześnie
Biznes Plan. Choćby myśle-
nie i pisanie planu biznesu
jest ciężką pracą, nie możesz
do niej się zniechęcać. Jest to
podstawa twojego działania,
współpracy z innymi i sukce-
su.

Biznes Plan wymaga roz-
ważenia co najmniej trzydzi-
estu problemów (pytań), które
można ująć w sześć grup:

1. badanie rynku,

2. oznakowanie produktu,

3. sprzedaż i obsługa,

4. produkcja i dystrybucja,

5. finanse,

6. administracja i zarządzanie.

Jeżeli nie potrafisz opraco-
wać planu biznesu, to znaczy,
że nie masz jeszcze dobrego
pomysłu i nie posiadasz wizji
sukcesu. Skorzystaj z rad in-
nych, zanim zabierzesz się za
Biznes Plan. Sukces może
pójść w twoją stronę, jeśli
kiedyś twoja wyobraźnia poz-
wala ci na stworzenie realnej
wizji.

Nowa hala
pomyślna
dla POLAKÓW



Węgrzy pod stołem

Lepszej inauguracji nie mogło być...

Mecz superligi tenisa stołowego pomiędzy Polską a Węgrami był jednocześnie otwarciem długo oczekiwanego obiektu w Białymstoku. Nowa hala Włókniarza wygląda imponująco i nie mogło być lepszej inauguracji — co podkreślił wczoraj w swym krótkim wystąpieniu wojewoda białostocki — Stanisław Prutis.

Przed niespełną trzema tygodniami Polska przegrała w Budapeszcie z Madziarami 3:4. Do pozostania w czołówce naj-

lepszich drużyn Europy potrzebne było białoczerwonym zwycięstwo wyższe niż 4:3. Rewanż okazał się srogi. Polska pokonała Węgry 4:0! Tym samym uplasuje się w superlidze na 5—6 pozycji. Zmierzy się jeszcze ze zwycięzcą pojedynku Jugosławia — Holandia.

Po prezentacji i odegraniu hymnów narodowych do stołu podeszli Andrzej Grubba i Sándor Varga. Zwyciężył Grubba 2:0 (21:13, 21:11). Nie było to porywające widowi-

sko, choć kilkakrotnie zagrania Polaka nagrodzono gromkimi oklaskami.

Następnie Leszek Kucharski zmierzył się z Zsoltem Harczem. Również 2:0 (21:11, 21:19) wygrał Kucharski. W drugiej partii trzykrotnie był remis, ale końcowe zagrania były bardziej dokładne, Polak wygrał przekonywująco, choć w rankingu światowym niewiele ich dzieli. Kucharski zajmuje 42 miejsce, a Harcz — 50.

Trzecią grą pojedynczą był pojedynek Piotra Skierskiego z Karolem Nemethem. Wygrał Skierski 2:1 (19:21, 26:24, 21:19). W pierwszym secie Węgier prowadził 14:8, choć później po skutecznych kontrach było 18:17 dla Polaka. Drugi był niezwykle zacięty. Końcówka 21:21, 23:23, 24:24, dwa precyzyjne zagrania i 26:24 dla Skierskiego. Trzeci set to bezapelacyjna przewaga Polaka. Nemeth walczył już bez wiary w zwycięstwo. Przy stanie 3:0 dla Polski rozpoczął się debel. Trener Adam Giersz wystawił naszą najmocniejszą parę. Grubba i Kucharski pokonali na „luzie” 2:0 (21:12, 21:7) Vargę i Nemetha.

Polacy zagrali znacznie lepiej jak w Budapeszcie, natomiast goście obniżyli swój poziom, stąd wysoka ich porażka.

Mecz oglądało około 1500 osób.

L. TARASIEWICZ

O godz. 11 w gmachu Urzędu Wojewódzkiego ekipie tenisowej reprezentacji Polski przyjął wojewoda białostocki — Stanisław Prutis. Po oficjalnym przywitaniu gości rozpoczęła się dyskusja na temat masowego uprawiania tenisa stołowego. Jedną z pozytywnych stron rozegrania w Białymstoku meczu Polska — Węgry będzie to, iż wszystkie stoły na których będą walczyć międzynarodowi pozostaną w Białymstoku.

Andrzej Grubba zwrócił uwagę na wysoką klasę nowego obiektu Włókniarza. Natomiast przedstawiciele Polskiego Związku Tenisa Stołowego nie wykluczyli ponownego zorganizowania meczu w Białymstoku. Na zakończenie wojewoda białostocki wręczył wszystkim członkom reprezentacyjnej ekipy makatki z wizerunkiem bramy wjazdowej Pałacu Branickich. (mag)



Andrzej Grubba zdobył sympatię białostockiej widowni. W spotkaniu z Vargą zaprezentował kilka błyskotliwych fajerwerków.

Fot. ZDZISŁAW LENKIEWICZ

Liga Miejska ping-ponga

TKKF „Hetman” jest organizatorem Ligi Miejskiej w tenisie stołowym. Po rozegraniu pięciu kolejek bezkonkurencyjne są dwa zespoły: SP nr 38 i drużyna Akademii Medycznej, które nie poniosły w dotychczasowych meczach ani jednej porażki.

Tabela:

1. SP nr 38	10:0	33—17
2. Akademia Medyczna		
3. Wodociąg	8:0	35—15
4. „Wodrol”	8:2	40—10
5. „Budowlani”	8:2	33—17
6. KZKSUD	6:2	32—8
7. WPEC	4:6	22—28
8. Huta Szkła	4:4	14—26
9. OPPMs	3:7	25—25
10. „Start”	3:5	16—24
11. ZWSE	2:8	19—31
12. „Wielkobłokowa”	2:6	12—28
	0:8	7—33
13. ZBK Radom	0:10	8—42

(tkk)

Z Białegostoku do bundesligi!

Rozmowa z DARIUSZEM LANGE
— byłym piłkarzem ręcznym AZS Białystok,
obecnie zawodnikiem niemieckiego ATSV Freiberg.

— Jak trafiłeś do Niemiec?

— W 1988 roku wyjechałem do NRD na kontrakt pracowniczy. Zatrudniono mnie w jednym z zakładów metalurgicznych w Karl Marx Stad. Pracowałem przy szlifowaniu powierzchni metalowych, jednak cały czas myślałem o graniu w szczyptorniaka.

— Czy od razu zostałeś piłkarzem ATSV Freiberg?

— Najpierw grałem w IV-ligowym Chemnitz. Było to granie dla własnej przyjemności, ponieważ moi partnerzy prezentowali mierny poziom. Trzeba im było pokazywać najprostsze zagrywki.

— Trudno było pogodzić pracę zawodową z uprawianiem sportu?

— Z chwilą gdy zacząłem grać, przeniesiono mnie do

pracy w magazynie. Tak się złożyło, że mogłem tam normalnie podczas pracy prowadzić trening siłowy, gdyż metalowe grube pręty znakomicie zastępowały sztangę. Codziennie rano aplikowałem sobie serię przysiadów z obciążeniem.

— Jak znalazłeś się w swojej obecnej drużynie?

— Podczas jednego ze spotkań obserwowałem mnie działacz AZSV Freiberg. Spodobała im się moja gra i tak trafiłem do ich drużyny.

— Jak oceniasz swoich kolegów z zespołu?

— W zasadzie jest tylko dwóch szczyptorniaków reprezentujących w miarę dobry poziom. Najlepsi są narażeni na brutalne faule. Wyeliminowanie takiego gracza w dużym stopniu ułatwia rywalom zwycięstwo. Raz padłem ofiarą takiego zagrania, skończyło się to kontuzją.

— Jak wysoko notowany jest ATSV Freiberg?

— Gramy obecnie w II lidze. Bronimy się przed spadkiem. Zresztą wszystkie ekipy w grach zespołowych ze wschodnich landów mają podobne problemy. Najlepsi grają w drużynach byle. RFN. Związane jest to z finansami.

— No właśnie, jak ci się powodzi pod względem finansowym?

— Za wygrany mecz dostajemy po 100 marek, za remis 50, a za przegraną nie. Klub w pewnej części pokrywa moje koszty zakwaterowania oraz, co bardzo ważne, zapewnia ubezpieczenie i opiekę prawną. Zawodnicy grający w zachodnich Niemczech mają o wiele lepsze warunki finansowe i zajmują się tylko sportem.

— Czy często trenujesz?

— Cztery razy w tygodniu. Ja dodatkowo przez następne dni ćwiczę indywidualnie. Szkoda, że mam trochę kłopotów ze zdrowiem. Gdyby nie to, starałbym się dostać do pierwszoligowego zespołu.

— Jak masz wspomnienia z czasów, gdy byłeś zawodnikiem AZS Białystok?

— Najmilej wspominam Piotra Chmielewskiego. To właśnie on zrobił ze mnie zawodnika. Szkoda, że z naszej paczki gra dziś niewielu szczyptorniaków. Gdyby AZS był bogatszy grałby latami w I lidze. Jeżeliby policzyć wszystkich, którzy wychowali się w tym klubie i później brylowali na parkietach ekstraklasy, to zebrałaby się mocna drużyna. Tylko z mojego rocznika można byłoby zestawiać silny zespół. Wystarczy przypomnieć nasze regularnie zdobywane medale na spotkaniach czy mistrzostwach Pol-

37. Plebiscyt

Czytelnicy uzupełniają

Czytelnicy zauważyli, że pominięto nazwiska zawodników, którzy swoimi sukcesami i popularnością zasłużyli by trafić do „piątki” sportowców Suwalszczyzny Anpo Domini '91.

Są to: Dariusz Klimaszewski (Hańcza) — szachy, kapitan I-ligowej Hańczy Suwałki, która zdobyła brązowy medal w drużynowych mistrzostwach Polski.

Tomasz Siemiaszko (Mazur Elk) — boks, brązowy medalista mistrzostw Polski juniorów, członek kadry narodowej, mocny punkt drużyny, która wywalczyła awans do II ligi.

Władysław Stefanowicz (MKŻ Mikołajki) — bójery, IV na mistrzostwach Europy.

Paweł Zagajewski (Mazur Elk) — wioślarstwo, brązowy medalista mistrzostw Polski seniorów w dwóch bez sternika, srebrny medalista młodzieżowych mistrzostw Polski w dwóch bez sternika, członek kadry narodowej seniorów i olimpijskiej grupy „B”.

Przypominamy, że kuponu należy nadsyłać pod adresem: „Gazeta Współczesna”, Białystok, ul. Suraska 1. (let)

PLEBISCYT

na 5 najpopularniejszych

sportowców

BIAŁYSTOK

1.
2.
3.
4.
5.

ŁOMŻA

1.
2.
3.
4.
5.

SUWAŁKI

1.
2.
3.
4.
5.

Adres

Imię i nazwisko

Pracowity weekend koszykarzy Instal

Pracowicie spędzą najbliższy weekend koszykarze Instal Białystok. Już w piątek, 10 bm. rozpocznie się turniej z udziałem drużyn Legii Warszawa, Bąga Kowno i Instal. Białostoccy koszykarze pilnie trenują pod okiem Eugeniusza Halaburdy. Jedynie Jacek Kozłowski nie uczestniczy w zajęciach z powodu kontuzji. Atmosfera w zespole powraca do normy i współpraca na linii trener — zawodnicy układa się dobrze.

Oto pełny program spotkań w hali przy ul. Jurowieckiej: piątek godz. 17 — Instal — Legia Warszawa; sobota godz. 10.30 — Legia Warszawa — Drobie Kowno, godz. 17. Instal — Drobie Kowno. (mag)

Echa MP juniorów w badmintonie

Krecono głowami

Sukcesem zarówno sportowym, jak i organizacyjnym zakończył się w Suwałkach międzynarodowe mistrzostwa juniorów w badmintonie. Artur Zbroński (Polambad Suwałki) zaważył o medal z najcenniejszego kruszcza. Niestety, po ciekawej grze pełnej finezji zagrał, kiedy po jego precyzyjnych skrótach, widownia kręciła głowami z zachwytem, przegrał 1:3 z Marcinem Borowcem (Sulejów). Również pojedynek suwalczanina Jacka Niedźwieckiego został przyjęty z aplauzem, mimo iż zajął ostatecznie 5—8 miejsce. Pojedynek Niedźwieckiego z Arturem Chaczaturianem (Rosja) przegranym 1:3, uznany został za najciekawszą walkę mistrzostw.

Organizacja imprezy, w której udział wzięli przedstawiciele ośmiu państw, wypadła doskonale pod każdym względem. Goście z zagranicy byli pełni podziwu atmosferze zawodów, gościnności gospodarzy. Dopisała także oprawa. Niedzielne finały oglądał prawie komplet widzów.

Za naszym pośrednictwem przewodniczący Komitetu Organizacyjnego mec. Jerzy Sleszyński, serdecznie dziękuje za pomoc i organizację zawodów Jarosławowi Bolanowskiemu, Grzegorzowi Chodkiewiczowi, Wojciechowi Drazbie, Krzysztofowi Gornickiemu, Lechowi Iwanickiemu, Waldemarowi Moczulewskiemu, Lechowi Nowickiemu, Bogdanowi Pielikowskiemu oraz Jadwidzie i Jerzemu Szulskim.

Sponsorami imprezy byli: prezydent miasta Suwałk, Dom Towarowy „Promenada”, Spółka „KE-RA”, Biuro Projektowo-Kosztorysowe „EXPERT”, Spółka „LITPOL”, Spółka „Polam”, Kwiaciarnia „Stokrotka”. (let)

XXIII Wędrówka Północy

Jeżeli zabraknie śniegu to wojażujemy z plecakiem

Tradycyjnie w styczniu entuzjaści narciarstwa klasycznego wędrują po najpiękniejszych okolicach Suwalszczyzny. Celem tej imprezy jest poznanie Mazur w zimowej scenerii. Niestety, zima zapomniała o swoich obowiązkach. Od kilku lat opady śniegu są skromniutkie. Trudno jest zatem przemierzyć na śladowych nartach kilkadziesiąt kilometrów. Jeżeli i w tym roku nie będzie śniegu, to Wędrówka Północy zamieni się w piesza.

Zgłoszenia do tegorocznego rajdu należy nadsyłać do dnia 10 bm. pod adresem: PTTK 16-400 Suwałki, ul. Kościuszki 37 z dopiskiem „WP '92”.

Wędrówkę można będzie na sześciu trasach. Początek 25 bm. w Goidapi, a zakończenie w Suwałkach. (let)

TELEGRAMY

◆ W silnie obsadzonym Cyclo-Crossie we francuskiej miejscowości Deuvery triumfował weteran polskiego kolarstwa przełajowego — Edward Piech (LKS POM Strzelce Krajeńskie). Piech spędza już trzecią z kolei zimę we Francji, gdzie z powodzeniem startuje w Cyclo-Crossach.

◆ Z udziałem 26 par zakończył się w Rybniku mistrzostwo Polski w brydżu seniorów. Para musi liczyć co najmniej 110 lat. Zwycięstwo odniósł gdański duet Pinkiewicz-Sekowski 56,3 proc. Wyprzedzili oni Maciejczuka-Grygorczuka (Warszawa) — 55,8 proc. oraz Bedlewicza-Misiaka (Kraków) — 54,7 proc.

◆ Krakowskie „Tempo” już po raz drugi ogłosiło listę najbogatszych polskich sportowców. Listę przewodzi Wojciech Fibak, którego majątek dziennikarze „Tempa” szacują na około 50 do 60 milionów dolarów amerykańskich. Drugie miejsce w tym topie najbogatszych zajmuje Sobiśław Zasada 25 milionów dolarów, a trzecie Zbigniew Boniek — 10—12 milionów dolarów.

◆ W ostatnim konkursie turnieju czterech skoczni reprezentanci Polski podobnie jak w poprzednich spisywali się słabo. W I serii Zbigniew Klimowski uzyskał 96,0 m, a Jan Kowal miał wynik o pół metra gorszy. Obaj nie zakwalifikowali się do finałowej „35” (joi)

Dziennik regionalny. Wydawca „KRESY BG”, spółka z o.o. Prezes ADAM DOLISTOWSKI. Białystok ul. Suraska 1. skr. poczt. 193. Tel.: 85-2106 Fax: 232-43. Tel. centrali: 232-41 — czasy wszystkie działy. Redaktor Naczelny ADAM JERZY SOCHA tel. 277-10, z-ca redaktora naczelnego ANDRZEJ KONDEJ tel. 277-10, sekretarz redakcji — WOJCIECH JARMOLOWICZ, tel. 215-08, magazyn „TYDZIEŃ” — WIESŁAW JANICKI tel. 226-23, DZIAŁ INFORMACJI tel. 211-18, DZIAŁ REPORTAŻU tel. 253-66, DZIAŁ SPORTOWY tel. 223-17, FOTOREPORTERZY tel. wewn. 50. REDAKCJA MOCNA tel. 553-281, KOREKTA tel. 752-817, BIURO OGŁOSZEŃ tel. 251-16 lub wewn. 14, 51, 52. ODDZIAŁY: Łomża: Aleja Legionów 7, tel. 36-97. Suwałki: ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-08. Druk BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE. Redaktor wydania — Adam Jerzy Socha. Redaktor depeszy — Jolanta Sierocka. Kierownik korekty — Wanda Bochenko.

U góry Dariusz Lange.